

*Sygn. akt II AKa 95/12*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bohdan Tracz (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Elżbieta Brzozowska SA Cezary Wójcik
Protokolant	Artur Trubalski

przy udziale Andrzeja Gmocha prokuratora Prokuratury Apelacyjnej  
w Lublinie

po rozpoznaniu w dniach 26.06.2012 r., 18.07.2012 r., 01.08.2012 r., 14.08.2012 r.

sprawy A. D. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 grudnia 2011 r., sygn. akt IV K 56/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu także okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia 21 sierpnia 2012 roku;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, ustalając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 12 grudnia 2011 roku, po ponownym rozpoznaniu sprawy, uznał A. D. za winnego tego, że:

w dniu 11 września 2008 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, w celu dokonania kradzieży pieniędzy posiadanych przez K. D. usiłował pozbawić go życia w ten sposób, że posługując się nożem zadał mu kilkanaście ciosów w okolice klatki piersiowej i jamy brzusznej powodując u niego ranę kłutą o długości 5 cm na jej przedniej powierzchni drążącą do jamy opłucnej z przecięciem VI żebra w linii przymostkowej, dwie rany kłute na przedniej powierzchni po stronie prawej na wysokości VI i VII żebra, z których jedna penetrowała do jamy opłucnej skutkujących przedziurawieniem przepony, przedniej i tylnej ściany żołądka, uszkodzeniem ogona trzustki, górnego bieguna nerki lewej z cechami aktywnego krwawienia oraz

naczyń śledzionowych, które to obrażenia skutkujące wstrząsem krwotocznym spowodowały u K. D. chorobę realnie zagrażającą życiu, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 170 zł na szkodę pokrzywdzonego, lecz zamierzonego skutku pozbawienia życia nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 k.k. pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Lublinie:

A. D. uznał za winnego tego, że w dniu 11 września 2008 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia K. D. w ten sposób, że posługując się nożem zadał mu kilka ciosów w okolice klatki piersiowej i jamy brzusznej powodując u niego ranę kłutą o długości 5 cm na jej przedniej powierzchni drążącą do jamy opłucnej z przecięciem VI żebra w linii przymostkowej, dwie rany kłute na przedniej powierzchni po stronie prawej na wysokości VI i VII żebra, z których jedna penetrowała do jamy opłucnej skutkujących przedziurawieniem przepony, przedniej i tylnej ściany żołądka, uszkodzeniem ogona trzustki, górnego bieguna nerki lewej z cechami aktywnego krwawienia oraz naczyń śledzionowych, które to obrażenia skutkujące wstrząsem krwotocznym spowodowały u K. D. chorobę realnie zagrażającą życiu, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 170 zł na szkodę pokrzywdzonego, lecz zamierzonego skutku pozbawienia życia nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za czyn ten na mocy w/w przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 sierpnia 2009 r. do dnia 12 grudnia 2011 r.;

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. W. (Kancelaria Adwokacka w L.) kwotę 1683.60 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonaną z urzędu;

Zwolnił A. D. od uiszczenia opłaty, zaś wydatkami postępowania w całości obciążył Skarb Państwa.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: obrazę art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez oparcie ustaleń faktycznych jedynie na fragmentach materiału dowodowego i to świadczącego wyłącznie na nie korzyść oskarżonego, nie przeprowadzenie wnikliwej i wszechstronnej – poprzedzonej bezpośrednim przesłuchaniem najistotniejszego świadka - pokrzywdzonego, a także dowodów wnioskowanych przez obronę, które mogłyby zweryfikować wersję obciążającą oskarżonego (k. 1312v) – oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego obdarzenia wiarygodnością tych zeznań pokrzywdzonego K. D., w których wskazuje brata jako głównego sprawcę przestępstwa na jego szkodę, a odmówienie wiarygodności w tej części gdzie pokrzywdzony nie jest pewien udziału brata w inkryminowanym czynie, logicznie zeznając że mógł mu ktoś po zdarzeniu zasugerować, że: „to K. mu to zrobił”, bo brat był widziany tego dnia w okolicy ul. (...), niedaleko miejsca zamieszkania swego ojca i jak zeznał sam, również kilka godzin wcześniej brata przelotnie widział, nadto obdarzenie wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym – pomimo istniejących w nich, jak i z pozostałym materiałem dowodowym – sprzeczności, w tym podawanie przez pokrzywdzonego okoliczności, które nie zaistniały w rzeczywistości, co ewidentnie świadczy o zaburzonych procesach poznawczych, które mogły mieć również wpływ na postrzeganie, zapamiętanie i odtwarzanie przez pokrzywdzonego zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem, bowiem – jak zostanie to poniżej wskazane – ma on skłonności do konfabulacji, a Sąd – jako najwyższy biegły, winien to uwzględnić, nadto dowolne pominięcie przy ocenie zeznań pokrzywdzonego, że w dacie zdarzenia K. D. przez kilka godzin spożywał dużą ilość alkoholu, jak zeznali świadkowie – był bardzo pijany, bełkotał, nadto nic nie jadł, nagle przerwał – przyjmowane stale – leki psychotropowe, co również

mogło mieć wpływ na jego procesy poznawcze w czasie dokonania przestępstwa na jego szkodę, nadto bezpodstawne obdarzenie wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego w części dotyczącej otrzymania od W. K. pseudonim (...) pieniędzy w kwocie 170 zł, i ich zaboru przez sprawców, które to zeznania stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka W. K., którego Sąd przedwcześnie uznał za „nie tą osobę, o której w swych zeznaniach mówił pokrzywdzony” (karta 8-9 uzasadnienia wyroku), bowiem Sąd pierwszej instancji miał bezpośredni kontakt ze świadkiem 4 lata później niż opisywał jego wizerunek pokrzywdzonemu, a wygląd świadka mógł ulec zmianie, czego jednak Sąd pierwszej instancji nie ustalił, opierając się w tej materii na nie popartym dowodami uznaniu, nadto dowolne oddalenie wniosków obrońcy jakoby nie mających znaczenia dla sprawy i zmierzających jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy mają one istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, nadto dowolne nie uwzględnienie zeznań świadków przemawiających na korzyść oskarżonego, z których treści wynika, że pokrzywdzony K. D. od wielu lat prowadzi naganny i nieakceptowany powszechnie tryb życia, nie liczy się z nikim i niczym, znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją ówczesną konkubiną A. K., w chwili zatrzymań przez policję podszywał się pod brata Z. który zmuszony był zmienić nazwisko na D., biegał z siekierą za bratem A. D., znęcał się nad ojcem J. D., które to okoliczności dobitnie świadczą, że był zdolny – nawet bez wyraźnego motywu – pomówić brata o usiłowanie zabójstwa, a w konsekwencji naruszenie zasady obiektywizmu i domniemania niewinności przez przyjęcie z góry, niejako automatycznego i arbitralnego założenia, że oskarżony in tempore criminis usiłował pozbawić życia swojego brata K. D.;

2. stanowiący skutek „błędu dowolności” (wskazanej wyżej w zarzucie nr 1) i „błędu braku” (wskazany poniżej we wniosku w trybie art. 452 § 2 k.p.k.), oraz będący efektem naruszenia zasady in dubio pro reo, przyjęty za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść – błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu oskarżonego A. D. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przedmiotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła o uniewinnienie oskarżonego spod zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie IV Wydział Karny.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Apelacja zarzuca naruszenie wielu przepisów postępowania, z uzasadnienia apelacji i protokołów rozprawy /k.1312 i 1313/ wynika, że sprowadzały się one do nieuwzględnienia wniosku dowodowego o wywołanie opinii biegłego z zakresu właściwości narzędzi monterskich i uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia, czy nożem monterskim można było spowodować obrażenia ciała takie jakich doznał pokrzywdzony, oraz do odczytania zeznań pokrzywdzonego i A. K..

Sąd Okręgowy oddalając przytoczony wniosek dowodowy stanowisko swe należycie uzasadnił, także Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tego powtarzanego wniosku. Nieprzydatność tego wniosku wynika z tego, że przedmiotem opiniowania miałyby być okoliczności hipotetyczne, nie znajdujące uzasadnienia w dowodach rzeczowych, w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie. Narzędzia, którym spowodowano u pokrzywdzonego obrażenia ciała nie znaleziono, w tej sytuacji dopuszczenie dowodu którego celem byłoby wskazanie narzędzi, które mogłyby spowodować rany doznane przez pokrzywdzonego miałyby tylko teoretyczny charakter, nie pozwalający na ustalenie jakie konkretne narzędzie posłużyło do spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego. Nie można nie dostrzec, że kwestia narzędzia, które służyło do spowodowania ran doznanych przez pokrzywdzonego było przedmiotem uzupełniającej opinii biegłego lekarza/ k.445-446/, wynika z niej, że obrażenia w postaci ran kłutych klatki piersiowej i brzucha mogły powstać w wyniku zadziaania narzędzia ostrokończastego, z co najmniej jedną powierzchnią tnącą, jakim mógł być bliżej nieokreślony „nóż monterski”. Zauważyć należy, że apelacja nie kwestionuje trafności tej opinii na płaszczyźnie art.201 k.p.k. Jest poza sporem, że opinie ta nie jest ani niejasna ani niepełna. Nieprzeprowadzenie opinii biegłego z zakresu wiedzy o narzędziach, nie mającej wiadomości z zakresu medycyny sądowej nie czyni opinii biegłego z zakresu

medycyny niepełną. Biegły lekarz wskazał tylko cechy rodzajowe narzędzia służącego do zadania ran, nie wykluczając z tego kręgu noża monterskiego.

Zauważyć należy, że sama tylko opinia nie dawała podstaw do ustalenia, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego były skutkiem użycia noża monterskiego, ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie całokształtu materiału dowodowego, przede wszystkim zeznań pokrzywdzonego, niekwestionowanego faktu posiadania przez oskarżonego noży monterskich, którymi posługiwał się w czasie wykonywania pracy zawodowej.

Z tych względów za niezasadny uznano zarzut obrazy art.170§2 i 5 k.p.k..

Główny zarzut apelacji sprowadzał się do zakwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonego, uznania za prawdziwe tych zeznań pokrzywdzonego, w których wskazał jako sprawcę brata a za nieprawdziwe tych, w których nie był tego pewny, pomimo tego, że zeznania pokrzywdzonego zostały odczytane, że nie przeprowadzono ich bezpośrednio przed Sądem.

Ten zarzut jest także nietrafny.

Sąd Okręgowy odczytał zeznania świadków K. D. i A. K. na podstawie art.391§ 1 k.p.k. Art. ten dawał podstawę do odczytania zeznań w/w świadków, gdyż K. D. nie udało się doręczyć wezwania, gdyż nieznanne było jego miejsce pobytu a A. K. przebywała za granicą.

Do odczytania zeznań pokrzywdzonego doszło po poczynieniu wielu odpowiednich starań o wezwanie pokrzywdzonego, wezwania wysyłano pocztą a także za pośrednictwem policji, co także okazało się nieskuteczne gdyż miejsce pobytu świadka było nieznanne. Okoliczności tych apelacja nie kwestionuje. Odczytanie zeznań pokrzywdzonego było zasadne pomimo wagi tych zeznań wynikającej z faktu, iż dowód ten był głównym dowodem obciążającym oskarżonego. Wskazać należy, że ten sposób wprowadzono do procesu nie tylko zeznania z fazy postępowania przygotowawczego, w której oskarżony był pozbawiony możliwości zadawania pytań pokrzywdzonego ale także zeznania z poprzedniej rozprawy, w czasie której istniała możliwość realizacji prawa oskarżonego do obrony poprzez zadawanie pytań. Europejski Trybunał Praw Człowieka także akceptuje ujawnienie na rozprawie i wykorzystanie jako dowodu protokołów zeznań pozyskanych na etapie postępowania przygotowawczego, jednakże pod warunkiem że podejrzany miał możliwość kwestionować ich wiarygodność na którymkolwiek etapie procesu karnego.( tak Małgorzata Wąsek-Wiaderek w artykule Prawo oskarżonego do zadawania pytań świadkom oskarżenia jako element rzetelnego procesu - analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zamieszczonym w Studia i Analizy Sądu Najwyższego Tom III).

Sąd Apelacyjny, gdy okazało się, że przesłuchanie pokrzywdzonego jest możliwe, gdyż odbywa on karę pozbawienia wolności, dopuścił dowód z zeznań pokrzywdzonego i konfrontacji tego świadka z W. K. mimo, iż Sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy- art452§1 k.p.k. W zaistniałej sytuacji procesowej powstały jednak okoliczności uzasadniające odstępstwo od tej zasady. Kodeks wskazuje na trzy warunki przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego w sądzie odwoławczym, przyjmując, że jest to możliwe jedynie:

a) w wyjątkowych wypadkach,

b) gdy przyczyni się to do przyspieszenia postępowania i

c) gdy nie jest konieczne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości lub w znacznej części. Te trzy warunki zostały spełnione w niniejszej sprawie. Trzeba uwzględnić to, że po raz pierwszy wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony w celu przeprowadzenia konfrontacji między pokrzywdzonym a W. K., aby wyjaśnić czy W. K. był (...), taka była teza obrony, i związku z tym nieprawdziwe było twierdzenie pokrzywdzonego, iż od niego uzyskał pieniądze w dniu zdarzenia. Potrzeba uchylecia zaskarżonego wyroku wynikała z niemożności przeprowadzenia tej konfrontacji przez Sad Apelacyjny po raz pierwszy orzekający w tej sprawie.

Pokrzywdzony K. D. w swych zeznaniach potwierdził, że rozpoznał, iż jednym z napastników był jego brat - oskarżony, że rozpoznał go po głosie. Stwierdził, że słyszał przed otrzymaniem ciosów trzask towarzyszący wysuwaniu ostrza noża montażowego. Wy tłumaczył przyczynę złożenia zeznań, w których stwierdził, że mówiąc o udziale brata zasugerował się wypowiedziami osoby, która gdy był zabierany przez pogotowie powiedziała, że sprawcą pobicia był jego brat, wyjaśnił, że był nakłaniany do zmiany zeznań przez A. K..

Stwierdził też, że W. K. nie jest osobą, od której otrzymał pieniądze. Twierdzenie to jest zgodne z zeznaniami W. K., który jak twierdzi nazywany był (...). Niewątpliwy fakt, że pokrzywdzony nie otrzymał pieniędzy od W. K. nie oznacza, że nieprawdziwe jest twierdzenie pokrzywdzonego, że pieniądze otrzymał od nieustalonej osoby także używającej pseudonimu (...). Do takiego wniosku doszedł Sąd Okręgowy analizując opis (...) zawarty w zeznaniach pokrzywdzonego (k.358v) i wygląd i wiek świadka W. K.. Treść przeprowadzonych dowodów potwierdza trafność tego wniosku.

Spostrzeżenia Sądu Apelacyjnego poczynione w trakcie składania zeznań przez pokrzywdzonego prowadzą do wniosku, iż trafnie Sąd Okręgowy uznał, że zeznania składane przez pokrzywdzonego w trakcie postępowania przygotowawczego w pełni odzwierciedlają przebieg zdarzeń w dniu 11 września 2008 r. w trakcie, których doznał on obrażeń ciała. Składając zeznania przed Sądem Apelacyjnym pokrzywdzony ponownie wskazał oskarżonego jako jednego ze sprawców, którzy spowodowali u niego uszkodzenia ciała, używając noża montażowego. Pokrzywdzony co do najbardziej istotnych faktów zeznawał w sposób pewny i konsekwentny. Bez wątpliwości stwierdził, że rozpoznał brata jako jednego z napastników po głosie a także, że słyszał trzask towarzyszący wysuwaniu ostrza noża montażowego i czuł pchnięcia noża. Chaotyczność składanych zeznań, twierdzenie pokrzywdzonego, że wielu szczegółów już nie pamięta zdają się wynikać ze złego widocznego stanu zdrowia pokrzywdzonego i upływu czasu od zdarzenia.

Wskazać należy, że zarzut apelacji dotyczący nieuwzględnienia stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego przy ocenie jego zeznań nie jest trafny. Okoliczności dotyczące spożywania przez pokrzywdzonego alkoholu i jego wpływu na zapamiętywanie zdarzeń zawarte są na str.10 uzasadnienia. Biegły psycholog obecny w czasie składania zeznań przez pokrzywdzonego przed sądem stwierdził, że pokrzywdzony miał zachowaną zdolność do spostrzegania i odtwarzania zdarzeń/k.705/.

Sąd oceniając zeznania pokrzywdzonego uwzględnił także fakt skłócenia pokrzywdzonego z resztą rodziny /str.13/ uzasadnienia.

Ustalenie, że oskarżony był wśród osób, które zaatakowały pokrzywdzonego na podstawie rozpoznania go po głosie przez pokrzywdzonego, nie pozostawiało wątpliwości. Doświadczenie życiowe wskazuje, że rozpoznajemy rozmówcę nie widząc go po głosie, tak dzieje się choćby w czasie rozmów telefonicznych. Podzielić należy wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, że za pewnością rozpoznania głosu oskarżonego przemawia to, że rozpoznał go pokrzywdzony-brat oskarżonego, z którym razem się wychowywali.

Obrona nie chce dostrzec, że zeznania pokrzywdzonego znalazły potwierdzenie w analizie bilingów telefonu oskarżonego /k.372-384/ wskazującej na to, że oskarżony przebywał w pobliżu miejsca przestępstwa w czasie jego popełnienia. Na fakt ten wskazują też zeznania A. C.. Oskarżony wiedział, że K. D. opuścił zakład karny, miał powód z uwagi na zainteresowanie obu braci osobą A. K., do podjęcia działań uniemożliwiających dalsze kontakty pokrzywdzonego z A. K., która w czasie pobytu pokrzywdzonego w zakładzie karnym współżyła z oskarżonym.

Zeznania pokrzywdzonego znalazły też potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej, fakt doznania przez niego obrażeń, które spowodowały chorobę zagrażającą życiu jest oczywisty, obrażenia te były tak poważne, że pokrzywdzony nie był w stanie wezwać nikogo na pomoc. Jest nieprawdopodobne, by pokrzywdzony wskazał fałszywie jako sprawcę brata a ukrywał faktycznego sprawcę.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy , że teza apelacji, iż ocena dowodów w niniejszej sprawie miała charakter wybiórczy, dokonana została z naruszeniem art.410 k.p.k., jest nietrafna.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia wskazują, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa a celu tego nie osiągnął z przyczyn od siebie nienależnych.

Za prawidłowością takich ustaleń świadczy używanie noża monterskiego, spowodowania u pokrzywdzonego licznych ran, penetrujących do jamy opłucnej i jamy brzusznej, których skutkiem było uszkodzenie ważnych dla życia organów :żołądka, trzustki , nerki skutkujące wstrząsem krwotocznym także, co jeszcze ważniejsze wypowiedzenie słów zabiję cię. Oskarżony groźbę zabójstwa wypowiedział i zmierzał do jej zrealizowania ,działając w celu zabrania posiadanych przez pokrzywdzonego pieniędzy. Uznać należy, że ustalenia dotyczące strony podmiotowej i przedmiotowej czynu oskarżonego uzasadniały przyjętą przez Sąd Okręgowy kwalifikację popełnionego przez oskarżonego czynu.

Z tych względów apelację uznano za niezasadną.

Oskarżonemu wymierzono karę niewiele wyższą od dolnego progu zagrożenia. Przy jej wymiarze uwzględniono wszystkie istotne okoliczności , w tym uprzednią karalność oskarżonego. Stwierdzić należy, że wymierzona oskarżonemu kara nie ma cech kary rażąco surowej.

Z tych względów zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 115 § 3 k.p.k.

wobec niemożności uzyskania

podpisu sędziego Cezarego Wójcika

z powodu urlopu, podpisał uzasadnienie

sędzia Bohdan Tracz